

Sygn. akt XV Ca 1285/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędziowie: SSO Maciej Agaciński

SSR del. Renata Kościjańska

Protokolant: p.o. stażysty Daria Owczarska-Bzdęga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2018 r. w P.

sprawy z wniosku M. P. (1)

przy udziale (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 11 maja 2017 r.

sygn. akt IX Ns 1800/15

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 257 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Maciej Agaciński Joanna Andrzejak-Kruk Renata Kościjańska

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 19.10.2015r. wnioskodawca M. P. (1) wystąpił o ustanowienie na rzecz uczestnika (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. na nieruchomości położonej w G. gm. T., działka nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), służebności przesyłu związanej z przebiegającą przez tę nieruchomość linią elektroenergetyczną wysokiego napięcia (...) (...) za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 448.140,80zł płatnym w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się postanowienia. Wnioskodawca domagał się także zasądzenia od uczestnika zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik podniósł, że posiada już tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej nieruchomości, na której znajduje się linia wysokiego napięcia (...) (...) relacji (...) S. - (...) T., w postaci decyzji wydanych na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. w sprawie zasad i trybu wywłaszczania nieruchomości. Z

ostrożności uczestnik powołał się natomiast na zarzut zasiedzenia służebności gruntowej, do którego doszło z dniem 30.09.2007r., tj. po upływie 30 lat od dokonania odbioru technicznego przedmiotowej linii po jej przebudowie. Zdaniem uczestnika roszczenie wnioskodawcy stanowi ponadto nadużycie prawa.

Postanowieniem z dnia 11.05.2017r., sygn. akt IX.Ns.1800/15 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

- 1) oddalił wniosek;
- 2) kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz uczestnika kwotę 1.257,-zł;
- 3) nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa kwotę 248,21zł.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. P. (1) jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości G. składającej się z działki nr (...) o pow. 16,8706 ha, dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Na przedmiotowej nieruchomości wnioskodawca prowadzi działalność rolniczą i ośrodek jeździecki. Poprzednio właścicielem nieruchomości był M. P. (2), który nabył ją na podstawie zawartej w dniu 17.04.1980r. umowy przeniesienia własności i przekazania gospodarstwa rolnego z F. P. i M. P. (3). Z kolei F. P. prawo własności nieruchomości nabył w 1929r. w drodze powzdania. Oznaczenie ewidencyjne gruntów, w skład których wchodziła przedmiotowa nieruchomość, ulegało zmianie na przestrzeni lat, i tak co najmniej od lat 30-tych XX w. obecna działka nr (...) wchodziła w skład nieruchomości oznaczonej numerem (...), w dalszej kolejności, nie później niż w 1980r., działce nr (...) nadano numer ewidencyjny (...). Zgodnie z wykazem zmian gruntowych z 30.09.2002r. dokonano podziału działki nr (...) i nowoutworzone działki uzyskały oznaczenie: (...). Następnie zaś działka (...) została podzielona na działki nr (...).

W dniu 18.10.1967r. P. (...) w P. wydało decyzję nr (...) na podstawie art. 30 i 31 ustawy z dnia 31.01.1961r. o planowaniu przestrzennym i Zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 20.05.1966r. w sprawie ustalenia lokalizacji szczegółowej inwestycji budowlanych i stref ochronnych oraz wyrażenia zgody na zmianę sposobu wykorzystania terenu. Decyzją tą wyrażono zgodę na przebieg linii napowietrznej (...) na trasie P. – S., oznaczonej na załączonych planach stanowiących integralną część tej decyzji. W pochodzącym z listopada 1967r. projekcie technicznym L. (...) P. – S. zawarto wykaz właścicieli gruntów, przez które przebiegać miała trasa projektowanej linii. W przedmiotowym wykazie wymieniony został zamieszkały w miejscowości G. F. P., jak też wskazana należąca do niego nieruchomość obejmująca grunty orne i oznaczona jako działka (...).

W dniu 28.03.1969r. P. (...) w S. po rozpatrzeniu wniosku (...) wydało decyzję (...) na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Decyzją tą zezwolono (...) - (...) na założenie nadziemnej linii elektroenergetycznej (...) na trasie P. – S. na nieruchomościach indywidualnych w granicach administracyjnych pow. (...) zgodnie z decyzją o lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 18.10.1967r. wydaną przez P. (...) w P.. W treści decyzji z dnia 28.03.1969r. wskazano, że zezwolenie na założenie podziemnej linii elektroenergetycznej (...) polega na: prawie korzystania z części nieruchomości potrzebnych do założenia linii (ustawieniu słupów energetycznych i zawieszeniu przewodów), prawie nieograniczonego dostępu do linii upoważnionych pracowników (...) w okresie jej eksploatacji (konserwacji linii). W treści decyzji wskazano także uczestników postępowania, w ramach którego została ona wydana, którym przedmiotowa decyzja została doręczona, jak też zawarto pouczenie o możliwości odwołania się od niej. Wśród uczestników nie został wymieniony F. P..

W dniu 28.03.1968r. P. (...) w P. wydało decyzję (...) po rozpatrzeniu wniosku (...) wydało decyzję (...) na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Decyzją tą zezwolono (...) - (...) na założenie nadziemnej linii elektroenergetycznej (...) na trasie P. – S. na nieruchomościach indywidualnych w granicach administracyjnych pow. (...) zgodnie z decyzją o lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 18.10.1967r. wydaną przez P. (...) w P.. W treści decyzji z dnia 28.03.1969r. wskazano, że zezwolenie na założenie podziemnej linii elektroenergetycznej (...) polega na uprawnieniu do korzystania z przestrzeni gruntów potrzebnych do założenia

nadziemnej linii elektroenergetycznej i dostępu do niej w celu wykonywania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją urządzeń. W treści decyzji zawarta także została lista właścicieli nieruchomości, których decyzja ta dotyczyła. Wymieniony wśród nich został także F. P., nie sprecyzowano jednakże nieruchomości, której dotyczyła ta decyzja.

Przez działkę nr (...) przebiega naziemna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia linii (...) relacji (...) S. - (...) T. wraz ze słupem kratowym nr (...) oraz część przęsła (...). Linia ta została wybudowana i podłączona do sieci w 1969r., jej modernizacja była realizowana w latach 70-ych XX w., została ukończona 1 977r. i od tego czasu istnieje w niezmiennym przebiegu. Przedmiotowa linia jest integralną częścią systemu energetycznego, w skład którego wchodzi stacje elektroenergetyczne, za pomocą, których rozdziela się energię elektryczną. Szerokość strefy w pobliżu słupa, w której dopuszczalne jest przebywanie ludzi lecz zabronione lokalizowanie budynków mieszkalnych wynosi 19,4 m od osi słupa. Możliwa jest uprawa pól pod liniami (...) na nieruchomości wnioskodawcy, natomiast wokół słupa należy pozostawić teren nieuprawny w odległości 4 m od obrysu trzonu słupa. W przypadku braku zabudowy mieszkalnej na nieruchomości wnioskodawcy, pas technologiczny (korytarz przesyłowy) wyniesie 13,7 m.

Przedmiotowe linie elektroenergetyczne znajdowały się w posiadaniu kolejnych poprzedników prawnych uczestnika, a następnie samego uczestnika. Początkowo posiadaczem w imieniu Skarbu Państwa były (...). Przedsiębiorstwo to zostało następnie przekształcone w przedsiębiorstwo państwowe: (...). Zarządzeniem nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1988r. dokonano podziału Z. O. E. w P. w wyniku czego powstał m.in. (...) z siedzibą w P.. Do dnia 1.02.1989r. ww. przedsiębiorstwa wchodziły znajdującą się w ich posiadaniu sieć przesyłową w imieniu Skarbu Państwa. Aktem notarialnym z dnia 12.07.1993r. dokonano przekształcenia tego przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną (...) SA. W dniu 12.07.2002r. nazwę spółki zmieniono na (...), a aktem notarialnym z dnia 23.09.2004r. na (...) SA. W dniu 30.06.2007r. (...) SA zbyła przedsiębiorstwo na rzecz uczestnika, tj. oddział samodzielnie sporządzający bilans, w skład którego wchodziły także linie przesyłowe przebiegające przez nieruchomość wnioskodawców. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. prowadzi działalność gospodarczą m.in. zajmując się przesyłem energii elektrycznej. Jako posiadacz objętego niniejszym postępowaniem odcinka linii elektroenergetycznego uczestnik realizuje przesył energii elektrycznej za pośrednictwem tych linii.

Pismem z dnia 28.05.2013r., doręczonym w dniu 21.06.2013r., wnioskodawca bezskutecznie wezwał uczestnika do zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu. Jednocześnie zażądał wynagrodzenia w kwocie 448.140,80zł. Wnioskodawca bezskutecznie ponowił swoje żądanie pismem z dnia 1.12.2015r.

Powyższe ustalenia Sąd oparł w części na oświadczeniach zainteresowanych, a nadto na dowodach przez nich zawnioskowanych, w tym na dokumentach urzędowych i prywatnych.

Sąd przeprowadził też dowód z opinii biegłego z zakresu instalacji elektrycznych i sieci M. C., którą to opinię uznał za wiarygodne i rzetelne źródło wiedzy o okolicznościach poddanych pod analizę specjalisty. Nie budziły wątpliwości Sądu kompetencje biegłego do sporządzenia opinii (potwierdzone formalnie wpisem na listę stałych biegłych sądowych). Biegły w sposób szczegółowy opisał poczynione przez siebie ustalenia, wskazując na ich podstawy.

Jako wiarygodne Sąd ocenił także zeznania wnioskodawcy, które były logiczne, chronologicznie uporządkowane, a także korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek wywodzony z art. 305¹ k.c. za niezasadny.

Bezsporne było, że wnioskodawcy przysługuje prawo własności przedmiotowej nieruchomości, a uczestnik przyznał, że na nieruchomości tej znajdują się fragmenty należącej do niego linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia.

Uczestnik podnosił, że uzyskał tytuł prawny do nieruchomości wnioskodawcy w oparciu o decyzję administracyjną z art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Sąd przytoczył treść tego przepisu i wyjaśnił, że decyzja wydana na jego podstawie stanowi tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie wynikającym z jej treści oraz kreuje obowiązek znoszenia przez właściciela tej nieruchomości ograniczeń

wynikających z uprawnienia przyznanego decyzją. Decyzja jako akt wywłaszczeniowy powoduje trwałe ograniczenie prawa własności w celu wykonywania na niej uprawnień o treści zbliżonej do tych, które są właściwe dla służebności zwanej w literaturze przesyłową. Decyzja administracyjna wywłaszczeniowa wynikała z publicznoprawnej działalności państwa, a wywłaszczenie uznaje się za instytucję prawa publicznego. Z decyzji tej wynikają uprawnienia o charakterze administracyjnym, czasami nazwane szczególną służebnością ustawową. Decyzja wywłaszczeniowa jest skuteczna erga omnes, tzn. przeciwko każdemu kolejnemu właścicielowi i chroni prawa każdego kolejnego nabywcy służebności przesyłu, który uzyskał do tych urządzeń tytuł i w związku z tym jest odpowiedzialny za ich utrzymanie i eksploatację. Jeżeli przedsiębiorstwo przesyłowe korzysta z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji wywłaszczeniowej, w tym decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, to ta decyzja stanowi trwałą podstawę prawną i w takim wypadku nieuzasadnione jest powoływanie się na zarzut zasiedzenia tej służebności. Jeżeli natomiast brak jest podstawy prawnej w postaci decyzji administracyjnej, to formą obrony przedsiębiorstwa przesyłowego może być zarzut zasiedzenia służebności. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 6.06.2014r., (...), uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 8.04.2014r., (...)).

W rozpoznawanej sprawie Sąd uznał, że zaofiarowany przez uczestnika materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że uzyskał on tytuł prawny do przedmiotowej nieruchomości wnioskodawcy w oparciu o decyzję wydaną na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. w sprawie zasad i trybu wywłaszczania nieruchomości. Uczestnik przedłożył do akt dwie wydane w oparciu o powołany przepis, a mianowicie: wydaną w dniu 28.03.1969r. przez P. (...) w S. decyzję (...), którą zezwolono (...) - (...) na założenie nadziemnej linii elektroenergetycznej (...) na trasie P. – S. na nieruchomościach indywidualnych w granicach administracyjnych pow. (...) zgodnie z decyzją o lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 18.10.1967r.; wydaną w dniu 28.03.1968r. przez P. (...) w P. decyzji (...), którą zezwolono (...) - (...) na założenie nadziemnej linii elektroenergetycznej (...) na trasie P. – S. na nieruchomościach indywidualnych w granicach administracyjnych pow. (...) zgodnie z decyzją o lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 18.10.1967r. wydaną przez P. (...) w P.. Analiza treści ww. decyzji nie uzasadnia wniosku, iż którakolwiek z nich dotyczy nieruchomości objętej niniejszym postępowaniem. W treści pierwszej decyzji wśród podmiotów, do których adresowane było orzeczenie nie został wymieniony ówczesny właściciel działki wnioskodawcy – F. P., ani także nieruchomość ta nie została w niej wymieniona. Natomiast w drugiej decyzji wymieniono wprawdzie F. P. jako właściciela gruntów, przez które przebiegać ma projektowana linia przesyłowa, niemniej nie sprecyzowano, jakiej konkretnie nieruchomości decyzja dotyczy. Brak jest przy tym wystarczających podstaw, by formułować konkluzję, iż decyzja ta obejmowała obecną działkę o nr (...), tym bardziej, iż z pochodzącej z tamtego okresu dokumentacji projektowej, sporządzonym w listopadzie 1967r. projekcie technicznym L. (...) P. – S., zawarto wykaz właścicieli gruntów, przez które przebiegać miała trasa projektowanej linii, wśród których to właścicieli znalazł się zamieszkały w miejscowości G. F. P., niemniej wskazana została mająca należeć do niego nieruchomość obejmująca grunty orne oznaczona jako działka (...). Tymczasem, jak wskazuje analiza treści ksiąg wieczystych, objęta niniejszym sporem nieruchomość wchodziła wówczas w skład działki oznaczonej numerem (...). W rezultacie Sąd stwierdził, iż uczestnik nie wykazał, aby dysponował tytułem prawnym do nieruchomości wnioskodawcy opartym na decyzji wydanej na podst. art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Niezależnie od tego, nawet gdyby przyjąć, że którakolwiek spośród wymienionych powyżej decyzji odnosiła się do nieruchomości wnioskodawcy, zasadnym byłaby konkluzja, iż uczestnik nie zaofiarował dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż decyzja ta miała charakter ostateczny, podczas gdy decyzja administracyjna może stanowić tytuł prawny tylko wówczas, jeżeli jest ostateczna.

Wobec tego Sąd rozważył podniesionego przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w kwestii dopuszczalności przesłankowego ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie, niż w postępowaniu o zasiedzenie (oczywiście nie ze skutkami erga omnes). Możliwość taką Sąd Najwyższy dopuścił nie tylko w uchwale 7 sędziów z dnia 10.02.1951r. (Ł.C.P.(...),(...)), ale również w późniejszych orzeczeniach (m.in. uzasadnienia uchwał: z dnia 20.03.1969r., (...) czy z dnia 21.10.1994r., (...)). Dodać tu należy, że dla skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie jest konieczne wykazanie treści ani przebiegu służebności przesyłu. Przebieg służebności wyznacza bowiem aktualny przebieg linii elektroenergetycznej, który nie zmienił się w okresie trwania zasiedzenia.

Zgodnie z art. 292 k.c. można nabyć służebność przez zasiedzenie, gdy polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio, co oznacza, że uwzględniać należy treść art. 172-173 i art. 175-176 k.c. (w tym o przerwaniu biegu zasiedzenia). Stosowany odpowiednio art. 172 k.c. przewiduje, że posiadacz służebności gruntowej nabywa tę służebność, jeżeli posiada ją nieprzerwanie od lat 20, będąc w dobrej wierze. Posiadacz w złej wierze nabywa służebność dopiero po upływie 30 lat. Terminy te wprowadzone zostały do Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28.07.1990r. (Dz.U (...) z datą wejścia w życie od 1.10.1990r., wcześniej terminy te wynosiły odpowiednio 10 lat przy dobrej wierze i 20 lat przy złej wierze). Przepis art. 9 ustawy z 28.07.1990r. znajdował zastosowanie także w sytuacjach, w których termin zasiedzenia rozpoczął się po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, ale nie upłynął przed 1.10.1990r. (wówczas należało brać pod uwagę terminy wydłużone). Definicja posiadacza służebności zawarta jest w art. 352 k.c. Wedle zaś z art. 175 k.c. do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń, czyli przepisy art. 117-125 k.c. W myśl natomiast art. 176 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania służebności, obecny posiadacz służebności może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat 30. Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7.05.2014r., (...), wskazujące, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Ważyć jednakowoż trzeba na domniemanie dobrej wiary, płynące z art. 7 k.c. W odniesieniu do posiadania prowadzącego do zasiedzenia o rodzaju wiary posiadacza decyduje wyłącznie chwila objęcia w posiadanie. Wynika to wprost z wykładni językowej art. 172 k.c. (mowa w nim o uzyskaniu posiadania), stosowanego poprzez art.176 k.c., także do następców pierwotnego posiadacza przy doliczaniu posiadania poprzednika i przez art. 292 k.c. odpowiednio do nabycia przez zasiedzenie służebności. Późniejsza zmiana przekonania posiadacza lub jego poprzednika dla biegu terminu zasiedzenia nieruchomości jest już okolicznością irrelevantną.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż przed datą ustawowego uregulowania służebności przesyłu (tj. przed 3.08.2008r.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (por. choćby uchwałę z dnia 7.10.2008r., (...)). Państwowa osoba prawna, która przed dniem 1.02.1989r. nie mogła nabyć prawa przez zasiedzenie, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania przez Skarb Państwa sprzed tej daty (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 20.09.2013r., (...)). Skarb Państwa może być bowiem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2008r. (...)). Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Cywilnej z dnia 26.10.2007r. (...) stwierdził, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Należy zauważyć, że o ile w okresie obowiązywania art. 177 k.c. wyłączona była możliwość zasiedzenia nieruchomości (odpowiednio - służebności gruntowej) Skarbu Państwa, o tyle nie było regulacji wyłączającej generalnie możliwość kwestionowania posiadania nieruchomości (odpowiednio - służebności gruntowej) prywatnej przez Skarb Państwa. Stąd brak podstaw do nadmiernego uogólnienia, że wyłączone były w tym czasie roszczenia windykacyjne i negatoryjne przeciwko Skarbowi Państwa. Wprawdzie niepodobna a limine wyłączać stosowania w tym kontekście zawieszenia biegu terminu zasiedzenia (por. uzasadnienie uchwały (...)), to jednak, zgodnie z ogólnymi regułami (art. 6 k.c.), wykazanie tej okoliczności spoczywa na tym, kto twierdzi, że nie mógł posiadania Skarbu Państwa kwestionować (uniemożliwiano mu to). W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1.02.1989r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1.02.1989r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1.02.1989r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało

im, podobnie jak art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (por. między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 25.01.2006r. (...); 10.04.2008r. (...); 17.12.2008r. (...); 10.12.2010r., (...); 13.10.2011r., (...)) oraz wyroki z dnia 8.06.2005r. (...); z 31.05.2006r. (...)). W myśl art. 176 § 1 k.c. doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Przepis ten ma brzmienie uniwersalne i dotyczy doliczenia okresu posiadania poprzednika w odniesieniu do wszystkich przypadków. Jeśli zatem aktualnie służebność przesyłu posiada przedsiębiorca energetyczny, który powstał w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, to nie musi doliczać czasu posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności przez przedsiębiorstwo państwowe po 1.02.1989r., ponieważ zgodnie z zasadą kontynuacji rządząca przekształceniem osób prawnych, de iure przedsiębiorca energetyczny i przedsiębiorstwo państwowe to ten sam podmiot prawa. Natomiast jego poprzednikiem w posiadaniu był Skarb Państwa. Zgodnie bowiem z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 k.c.) do 1.02.1989r. przedsiębiorstwa państwowe, choć miały samodzielność prawną względem Skarbu Państwa (były osobami prawnymi), to jak wskazano, zarządzały mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Teoria ta obejmowała też posiadanie, a w konsekwencji to Skarb Państwa należało uznać za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, podczas gdy przedsiębiorstwo państwowe było tylko dzierżycielem. Zgodnie zatem z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez Skarb Państwa. Skuteczność przeprowadzenia tego dowodu, jako *questio facti*, należy oceniać indywidualnie w każdym postępowaniu. Niemniej jednak, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18.05.2007r. (...), decyzja wydana w oparciu o art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, może być uznana za dokument, w rozumieniu art. 348 zd. 2 k.c., stwierdzający, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości, której decyzja dotyczyła. Państwowa osoba prawna, która do dnia 5.05.1990r. wykonywała zarząd operatywny mieniem państwowym i z tym dniem, już jako posiadacz nieruchomości, została uwłaszczona, może zatem wykazać przejście posiadania nieruchomości ze Skarbu Państwa na nią samą lub jej poprzednika prawnego decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29.09.1990r. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.06.2013r., (...)).

W rozpoznawanej sprawie w oparciu o twierdzenia uczestnik, które wsparte zostały dokumentacją dotyczącą budowy i remontu linii (...) relacji (...) S. – (...) T. oraz opinią biegłego, Sąd ustalił, że przedmiotowa linia elektroenergetyczna istniała w obecnym przebiegu już w 1977r. Przebieg tych linii nie był zresztą przez wnioskodawcę w niniejszej sprawie kwestionowany. Sąd nie miał także wątpliwości co do tego, że w wyniku kolejnych przekształceń następowało przeniesienie posiadania służebności przez kolejne podmioty - przedsiębiorstwa państwowe wykonujące władztwo w imieniu Skarbu Państwa przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z 1989r., następnie zaś przez przedsiębiorstwa energetyczne realizujące to władztwo we własnym imieniu. Za przejściem posiadania (dla przyjęcia którego wystarczające jest nawet symboliczne przekazanie posiadania – art. 348 zd. 2 k.c.) przemawia taka okoliczność, jak nieprzerwane wykorzystywanie tych urządzeń przez poprzedników uczestnik a obecnie uczestnika. Uznać należy, że skoro wybudowana przez przedsiębiorstwo państwowe linia służyła przesyłaniu energii elektrycznej i po powstaniu kolejnych przedsiębiorstw (poprzedników prawnych uczestnika) o określonym przedmiocie działania nadal funkcjonowała, to nie może budzić wątpliwości, iż następowało jej przeniesienie, które zapewniało realizację celu, dla którego przedsiębiorstwa te utworzono, przy bezspornym funkcjonowaniu linii. Ponadto na przeniesienie posiadania wskazują przedstawione przez uczestnika dokumenty, jak i to, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw by uznać, że na obszarze, przez który przebiegała ww. linia istniał inny podmiot, który prowadziłby tego typu działalność. Dalej, zważyć należy, że ze zgodnego stanowiska zainteresowanych wynika, że urządzenia przesyłowe stanowiące linię elektroenergetyczną są obecnie własnością uczestnika, a powołane przez niego dokumenty wskazują na przejście składników przedsiębiorstwa na kolejne podmioty. Brak jest też argumentów przemawiających za tym, by uznać, że wraz z przekazaniem urządzeń uczestnikowi przez poprzedników nie przeszło na niego samo posiadanie służebności. Takie rozumowanie uznać należałoby za nielogiczne, sprzeczne z zasadami

doświadczenia życiowego i wymagałoby ono tworzenia sztucznych konstrukcji prawnych, nieusprawiedliwionych z punktu widzenia naturalnego dążenia podmiotów do uproszczenia obrotu prawnego.

Analizując zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że termin zasiedzenia służebności liczony winien być od 31.12.1977r. - wtedy bowiem najpóźniej linia funkcjonowała już w obecnym przebiegu i co najmniej od tego czasu jest ona eksploatowana nieprzerwanie przez poprzedników prawnych uczestnika i uczestnika. Jednocześnie Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności sprawy uzasadniają przyjęcie złej wiary po stronie poprzedników prawnych uczestnika. Decydującą chwilą dla oceny dobrej wiary jest moment objęcia w posiadanie. Zdaniem Sądu domniemanie wiary wynikające z art. 7 k.c. zostało skutecznie obalone przez wnioskodawcę. Sąd nie miał wątpliwości, że przedsiębiorstwa energetyczne wiedziały lub też z łatwością mogły pozyskać informację o tym, że objęta sporem nieruchomości stanowi własność prywatną, albowiem niezbędne dane w tym zakresie udostępnione zostały w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości. Uczestnik nie przedstawił nadto żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na przyjęcie, iż przedsiębiorstwa energetyczne znajdować się mogły w uzasadnionym przekonaniu, iż Skarb Państwa, w umieniu którego realizowały posiadanie, dysponuje tytułem prawnym do przedmiotowego gruntu. W tych okolicznościach za uzasadnione uznać należy przekonanie o istnieniu złej wiary po stronie podmiotu realizującego posiadanie służebności w imieniu Skarbu Państwa będącego właścicielem urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy. Przy uwzględnieniu istnienia złej wiary po stronie właściciela urządzeń przesyłowych uznać należało, że do zasiedzenia służebności doszło wraz z upływem 30 lat, to jest najpóźniej w 1.01.2007r.

Sąd ustalił, iż posiadanie nieruchomości wnioskodawcy przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe w celu budowy a następnie konserwacji linii energetycznej nastąpiło nie w ramach władczych uprawnień państwa lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Zważyć jednakże należy, że nawet uznanie, iż władztwo to realizowane było w ramach imperium nie stoi na przeszkodzie możliwości zasiedzenia. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26.10.2007r., (...), władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.). Pomimo niedemokratyczności systemu obowiązującego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie sposób jest uznać, że wykluczał on podejmowanie jakichkolwiek działań obronnych właściciela nieruchomości przeciwko naruszającemu jego prawo i posiadanie Skarbowi Państwa. Brak więc podstaw do przyjęcia, że poprzednicy prawni wnioskodawcy pozbawieni byli środków prawnych umożliwiających przerwanie biegu terminu zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa. Tym bardziej, że w rozpoznawanym przypadku wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, aby brak było po stronie jego poprzedników prawnych możliwości skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości.

Sąd j nie podejmował analiz odnoszących się do szczegółowej treści, jak i przebiegu służebności. Przebieg służebności wyznacza bowiem aktualny przebieg linii elektroenergetycznej, który nie zmieniał się w okresie trwania zasiedzenia. Odnośnie zaś treści służebności – brak jest też podstaw, aby uznać, że zasiedzeniem służebności nie zostało objęte którekolwiek z uprawnień koniecznych do prawidłowego korzystania z linii przesyłowej. Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu, że co najmniej od dnia 31.12.1977r. na nieruchomości wnioskodawcy istniał stan posiadania odpowiadający treści służebności przesyłu. Istniejące urządzenia były tak samo wykorzystywane do przeznaczonych im celów, utrzymywane i konserwowane. Stan ten pozostaje niezmienny do chwili obecnej. Stąd też dla rozpoznania niniejszej sprawy nie miało znaczenia szczegółowe określenie przebiegu służebności, skoro przebieg linii, jej usytuowanie i sposób jej wykorzystywania przez cały okres potrzeby do zasiedzenia pozostają niezmiennie. Niniejsza sprawa nie jest sprawą o zasiedzenie, która wymaga szczegółowego określenia przebiegu służebności. Stwierdzenie zasiedzenia jest tutaj elementem, który wpływa na to, że żądanie wnioskodawcy ustanowienia służebności przesyłu nie znajduje uzasadnienia, bowiem uczestnikowi przysługuje służebność wobec nabycia jej przez zasiedzenie. Jeżeli przy tym stan faktyczny na gruncie w zakresie posadowienia i sposobu użytkowania pozostaje niezmienny, to bez

znaczenia jest, jak ta służebność przebiega w terenie, skoro w takich właśnie granicach została ona zasiedziana (por. sygn. akt(...), postanowienie SO w K. z dnia 9.10.2014r.).

W rezultacie Sąd w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające ustanowienie służebności przesyłu, albowiem podmiot, na rzecz którego służebność taka miałaby zostać ustanowiona, dysponuje już skutecznym tytułem prawnym umożliwiającym mu korzystanie z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym treści takiej właśnie służebności.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił wniosek, a o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. (uznając, że interesy uczestników były sprzeczne). Sad zobowiązał wnioskodawcę do zapłaty kwoty 1.217,-zł na rzecz uczestnika (240,-zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17,-zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.000,-zł zaliczka na biegłego). Nadto orzekł w przedmiocie kosztów postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości oraz zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż nabycie w drodze zasiedzenia przed dniem 3.08.2008r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego jest możliwe, mimo iż tego rodzaju wykładnia ma charakter niedopuszczalnej wykładni prawotwórczej, jest sprzeczna z zasadą numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych, a nadto jest niezgodna z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, art. 64 ust 2 Konstytucji RP, art. 2 Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności;

2) art. 285 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu dopuszczalności zasiedzenia przez uczestnika służebności gruntowej o treści służebności przesyłu mimo nieustalenia istnienia nieruchomości władnącej, na rzecz której taka służebność miałaby być ustanowiona, i której użyteczność miałaby dzięki temu wzrosnąć;

3) art. 285 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu dopuszczalności zasiedzenia przez uczestnika służebności gruntowej o treści służebności przesyłu mimo nieustalenia treści tejże służebności;

4) art. 176 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bynajmniej nie wynika by nastąpiło skuteczne przeniesienie posiadania linii energetycznej zlokalizowanej na nieruchomościach objętych wnioskiem na rzecz uczestnika;

5) art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie nie upłynął okres zasiedzenia, bowiem przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do dnia 1.02.1989r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej;

6) art.175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy nie byli pozbawieni środków prawnych umożliwiających przerwanie biegu terminu zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa, podczas gdy przynajmniej do momentu ugruntowania się w orzecznictwie poglądu o dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu (zapoczątkowanego uchwałą Sądu Najwyższego wydaną dnia 17.01.2003r. w sprawie o sygn. akt: (...)), ani wnioskodawca, ani jego poprzednicy prawni nie mogli wiedzieć, iż w stosunku do nich biegnie termin zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego, a tym bardziej skutecznie temu przeciwdziałać;

7) art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu dopuszczalności zasiedzenia przez uczestnika służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, mimo iż uczestnik dysponuje tytułem administracyjnoprawnym do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie niezbędnym dla wykonywania uprawnień objętych treścią służebności.

Z uwagi na te zarzuty wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz o zasądzenie od uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik domagał się jej oddalenia i zasądzenia od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Opierała się ona wyłącznie zarzutach naruszenia prawa materialnego, natomiast ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji nie były przez skarżącego kwestionowane, a ponieważ znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) podzielił je i przyjął jako własne.

Sąd I instancji oddalił żądanie ustanowienia służebności przesyłu, wywodzone przez wnioskodawcę z art. 305⁽²⁾ § 2 k.c., uznając, że uczestnik posiada już tytuł prawny do korzystania z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy w postaci służebności gruntowej nabytej przez zasiedzenie. Sąd I instancji oceniając zasadność zarzutu zasiedzenia powołał się na właściwe przepisy, w szczególności art. 292 k.c. w zw. z art. 352 k.c., art. 172 k.c. i art. 176 k.c., a także dokonał ich prawidłowej wykładni i zastosowania w ustalonym stanie faktycznym. Wymaga jedynie uściślenia, że skoro jako początek biegu zasiedzenia Sąd przyjął datę 31.12.1977r. (gdyż ustalił, że w 1977r. ukończono modernizację linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia (...) (...) relacji (...) S. – (...) T., która od tego czasu funkcjonuje w niezmiennym przebiegu i jest nieprzerwanie eksploatowana) i jednocześnie uznał, że poprzednik prawny uczestnika objął służebność w posiadanie w złej wierze, to 30-letni termin zasiedzenia wynikające z art. 172 § 2 k.c. (w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr (...), poz. 321) upłynął z dniem 31.12.2007r. i uczestnik nabył służebność w dniu 1.01.2008r. (nie zaś w dniu 1.01.2007r., jak omyłkowo wskazał Sąd I instancji). W tym czasie to uczestnik był już właścicielem przedmiotowego urządzenia (które nabył w dniu 30.06.2007r. od (...) SA jako składnik zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c. w postaci przedsiębiorstwa dystrybucyjnego) i posiadaczem służebności, a zatem to bezpośrednio na jego rzecz nastąpił skutek zasiedzenia.

Nie można podzielić zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c., przyjmując dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed dniem 3.08.2008r., a więc przed ustawowym uregulowaniem w art. 305¹ i nast. k.c. służebności przesyłu. Pogląd zaprezentowany w zaskarżonym orzeczeniu należy uznać już obecnie za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 22.05.2013r. ((...), publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzecniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z 17.01.2003r. ((...), publ. OSN 2003/11/142) oraz z 7.10.2008r. ((...), publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z 9.08.2011r., (...), publ. OSN 2011/12/129, wyrok z 12.12.2008r., (...) oraz postanowienia: z 26.07.2012r., (...), Glosa (...); z 18.04.2012r., (...) i z 6.07.2011r., (...),

publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Przedstawione stanowisko znalazło akceptację również w późniejszym orzecznictwie (por. np. uchwałę z 27.06.2013r., (...), publ. OSN 2014/2/11 czy z nowszych orzeczeń postanowienie z 10.11.2017r., (...)).

Wbrew zapatrywaniu prezentowanemu w apelacji, dopuszczenie możliwości biegu zasiedzenia tak ujmowanej służebności nie oznacza wykładni „prawotwórczej”, „kreującej” nową instytucję prawa cywilnego i godzącej w fundamentalną dla systemu prawa cywilnego zasadę zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. mogła być nabyta przez zasiedzenie. Wnioskodawca podniósł w apelacji, że zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, której istnienia w sprawie nie ustalono. Przy proponowanej interpretacji nie dochodzi jednak do pomijania wymogu wynikającego z art. 285 k.c., gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., (...), publ. OSN 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., (...), publ. M.Prawn. 2006/19/s.1016). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., (...)). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jedyną znamionną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., (...) i z 18.09.2014r., (...)).

Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem (lub użytkownikiem wieczystym), należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy. Sąd I instancji ustalił przy tym, że przedmiotowa linia elektroenergetyczna jest integralną częścią systemu, w skład którego wchodzi stacje rozdzielające energię elektryczną. Sposób funkcjonowania tego systemu szczegółowo opisał uczestnik w odpowiedzi na wniosek, a jego twierdzenia w tym zakresie nie były kwestionowane przez wnioskodawcę, co pozwala uznać przytoczone fakty za bezsporne (art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Uczestnik wyjaśnił, że jego przedsiębiorstwo składa się z urządzeń zgrupowanych w rejonach energetycznych, w skład których wchodzi główne punkty zasilania, czyli urządzenia usytuowane na nieruchomościach stanowiących przedmiot własności lub użytkowania wieczystego uczestnika, połączone w ogólnopolską sieć energetyczną. G. (...) łączą się między sobą liniami wysokiego napięcia ((...)), a wychodzą z nich linie średniego napięcia (15 kV), które dochodzą do części odbiorców oraz do stacji transformatorowych, z których wychodzą z kolei linie niskiego napięcia (0,4 kV) zasilające odbiorców indywidualnych i końcowych. W związku z zastrzeżeniami wnioskodawcy odnośnie do nieustalenia istnienia nieruchomości władnącej

należy ponadto zaznaczyć, że – jak wskazał uczestnik – przedmiotowa linia jest zasilana z głównego punktu zasilania K., usytuowanego na nieruchomości będącej w użytkowaniu wieczystym uczestnika.

Nie można zgodzić się z apelacją, że przyjęta wykładnia przepisów kodeksu cywilnego i będące jej wynikiem stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony prawa własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP i (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Zauważyć wypada, że ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c. oraz art. 292 k.c., przewidujących możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości oraz służebności gruntowej, potwierdziły wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2005r., (...) (publ. OTK-A 2005/11/136) i z 25.05.1999r., (...) (publ. OTK 1999/4/78). Podstawą tego ostatniego wyroku było m.in. stwierdzenie, iż instytucja zasiedzenia służebności nie wykracza poza granice wyznaczone normami konstytucyjnymi, gdyż nie pozbawia właściciela uprawnień do korzystania z nieruchomości ani nie wyklucza możliwości rozporządzania nią, samo zasiedzenie służebności polega zaś na usunięciu długotrwałej (przez 20 lub 30 lat) niezgodności między posiadaniem a stanem prawnym. W kontekście Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności należy natomiast wskazać, że decyzją z 17.05.2016r., nr (...), P. i inni przeciwko Polsce, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał za niedopuszczalne połączone skargi oparte na zarzucie naruszenia (...) do EKPCz na skutek pozbawienia skarżących orzeczeniami sądów krajowych prawa do wynagrodzenia w związku z ograniczeniami prawa własności wynikającymi z posadowienia na ich nieruchomościach urządzeń przesyłowych. Trybunał przyjął, po analizie wykładni przyjętej przez sądy krajowe, że skarżący nie legitymowali się dostatecznie ukształtowanym uprawnieniem, aby uznać, że orzeczenia sądów polskich stwierdzające m.in. zasiedzenie służebności, stanowiły ingerencję w prawo do poszanowania mienia w rozumieniu tego postanowienia.

Na koniec wypada zauważyć, że wnioskodawca postulując ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych, które w jego przekonaniu sprzeciwiają się możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, pomija, że w orzecznictwie przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się wykładni szerokiej, uwzględniającej także inne dyrektywy (systemowe, funkcjonalne, argumenty historyczne), dopuszczając ponadto możliwość ich stosowania przez analogię. Przykładowo należy wskazać na ustanawianie służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej lub innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, ewentualnie także nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu właściwych urządzeń. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej, został wyrażony na gruncie Prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 31.12.1962r., II (...) (publ. OSPiKA 1964/5/91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwałach Sądu Najwyższego z 3.06.1965r., (...) (publ. OSN 1966/7-8/109) oraz z 30.08.1991r., (...) (publ. OSN 1992/4/53). Przyjmuje się mianowicie, że właścicielowi domagającemu się przyłączenia swojej nieruchomości do sieci instalacji publicznych przysługuje na podstawie art. 145 k.c. roszczenie o ustanowienie drogi koniecznej szczególnego rodzaju, tzn. służebności gruntowej umożliwiającej przeprowadzenie odpowiednich przewodów lub ciągów. Takie podejście do wykładni przepisów dotyczących służebności jest aprobowane, choć nie znajduje ona przecież oparcia w samej ich treści.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie naruszył art. 285 § 1 k.c. uznając dopuszczalność zasiedzenia służebności, której treści nie ustalił. Nie budzi wątpliwości, że przedmiotem zasiedzenia może być tylko służebność o konkretnej treści, nie zaś bliżej nieokreślone prawo (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 18.10.2007r., (...) i z 29.04.2015r., (...)), przy czym treść służebności wyznacza jej rodzaj – w rozpoznawanym przypadku jest to służebność gruntowa –

oraz zakres, o którym z kolei decyduje faktyczne władztwo dające podstawę do stwierdzenia zasiedzenia (a więc zakres posiadania służebności – art. 352 § 1 k.c.), oceniane z uwzględnieniem przede wszystkim pasa gruntu przeznaczonego na posadowienie urządzenia przesyłowego, a także tzw. pasa technologicznego, związanego z potrzebą wkraczania na nieruchomości w celu utrzymania urządzenia w zdadności do użytku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10.11.2017r., (...)). Precyzyjne ustalenie tak rozumianej treści służebności, a także jej oznaczenie na mapie sporządzonej według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych, jest konieczne przy wydawaniu orzeczenia stwierdzającego zasiedzenie, a to z uwagi na skuteczność tego orzeczenia erga omnes oraz możliwość ujawnienia ograniczonego prawa rzeczowego w księdze wieczystej i związane z tym wymogi ustanowione w § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.09.2001r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.). W niniejszej sprawie kwestia zasiedzenia służebności była natomiast oceniana wyłącznie jako przesłanka przy badaniu zasadności wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. W takiej sytuacji nie jest potrzebne precyzyjne określenie granic służebności, której zasiedzeniem broni się uczestnik (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 8.09.2016r., (...) i cyt. już wyżej z 10.11.2017r., (...)). Istotne jest zbadanie, czy przedsiębiorca dysponuje tytułem prawnym do korzystania z urządzeń posadowionych na nieruchomości, stwierdzenie tego tytułu pociąga bowiem za sobą odpadnięcie jednej z przesłanek zasadności wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, jaką jest konieczność jej ustanowienia do korzystania z urządzeń przesyłowych (art. 305⁽²⁾ § 2 k.c.). Ocena, że ustanowienie służebności przesyłu nie jest konieczne, nie jest przy tym uwarunkowana stwierdzeniem, że tytuł, którym dysponuje przedsiębiorca, dokładnie pokrywa się z granicami służebności przesyłu, do której ustanowienia zmierza wnioskodawca. Nie można zatem podzielić toku rozumowania zaprezentowanego w apelacji, według którego wniosek o ustanowienie służebności przesyłu powinien zostać uwzględniony „częściowo” w sytuacji, gdyby sąd doszedł do przekonania, że zakres uprawnień nabytych przez uczestnika w drodze zasiedzenia służebności gruntowej nie jest wystarczający dla zapewnienia możliwości korzystania z nieruchomości. Sąd I instancji zasadnie uznał, że nie zachodzi potrzeba podejmowania szczegółowych analiz odnoszących się do treści służebności gruntowej nabytej przez zasiedzenie. Treść służebności wyznacza bowiem przede wszystkim przebieg linii elektroenergetycznej, który nie zmieniał się w czasie biegu zasiedzenia (czyli od 1977r.), a skoro przez ten okres linia była wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem, utrzymywana, eksploatowana i konserwowana, oznacza to, że zasiedzeniem objęte zostały wszystkie uprawnienia konieczne do prawidłowego korzystania z niej.

Nieskuteczny okazał się także zarzut naruszenia art. 176 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie. Jak już zaznaczono, z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że uczestnik jest właścicielem przedmiotowej linii elektroenergetycznej i posiadaczem służebności od dnia 30.06.2007r. Powołując się na powyższy przepis (w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. i art. 352 k.c.) uczestnik w odpowiedzi na wniosek, podnosząc zarzut zasiedzenia, domagał się natomiast doliczenia – do czasu, przez który sam był posiadaczem służebności – czasu posiadania swych poprzedników, a w konsekwencji stwierdzenia zasiedzenia z dniem 30.09.2007r. (Sąd I instancji przyjął nieco późniejszą datę zasiedzenia).

Uczestnik stał się właścicielem linii elektroenergetycznej na mocy umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w oparciu o którą zostało na niego przeniesione przez (...) SA w P. przedsiębiorstwo dystrybucyjne (w rozumieniu art. (...) ⁽¹⁾ k.c.), obejmujące m.in. prawa własności ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej, w tym linie kablowe i napowietrzne, sieci dystrybucyjne oraz zespoły elektroenergetyczne, stacje i rozdzielnie energetyczne oraz transformatory, a ponadto prawa własności nieruchomości oraz prawa użytkowania wieczystego gruntów. W § 4 umowy zawarte zostało postanowienie, zgodnie z którym wydanie wszystkich aktywów oddziału następowało w dniu zawarcia aktu i z dniem zawarcia umowy uczestnik przejmował samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na dystrybucji energii elektrycznej w oparciu o całość majątku wchodzącego w skład zbywanego oddziału (k.64v). Na skutek wykonania powyższej umowy i wydania uczestnikowi aktywów zbytego oddziału doszło niewątpliwie do przeniesienia przez (...) SA na uczestnika posiadania spornej służebności gruntowej w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. (wedle tego ostatniego przepisu przeniesienie posiadania następuje m.in. przez wydanie rzeczy), a co za tym idzie – uczestnik na podstawie art. 176 § 1 k.c. mógł doliczyć do czasu, przez który sam posiada służebność, czas posiadania swego poprzednika, tj. (...) SA i (...) w P., które to przedsiębiorstwo państwowe – jak ustalił Sąd I instancji – powstało na mocy Zarządzenia

nr (...) prezesa Rady Ministrów z dnia 31.12.1988r. i następnie w 1993r. zostało skomercjalizowane i przekształcone w spółkę akcyjną pod nazwą (...) SA, następnie pod nazwą (...) i ostatecznie (...) SA.

Jak wyjaśnił już Sąd I instancji (a na co powoływała się również apelacja), korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1.02.1989r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (por. także np. uchwałę Sądu Najwyższego z 22.10.2009r., (...), publ. OSN 2010/5/64). Wynika to z faktu, że obowiązywał wówczas art. 128 k.c., wyrażający zasadę jedności mienia ogólnonarodowego, wedle której własność państwowa („socjalistyczna własność ogólnonarodowa”) była jedna i przysługiwała niepodzielnie państwu (§ 1), a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej (§ 2). Skoro zatem własność państwowa mogła przysługiwać wyłącznie Skarbowi Państwa, beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym zasiedzenia służebności gruntowej, był także Skarb Państwa.

Wprawdzie art. 128 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 31.01.1989r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11), a następnie uchylony ustawą dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr (...), poz. 321), to jednak zmiany te nie miały mocy wstecznej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 12.12.1996r., I(...), publ. Prok. i Pr. - wkł. (...) / s.27). Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989r., a więc w dniu 1.02.1989r., zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała natomiast przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym – z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych – uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie ustawy nowelizujące z dnia 31.01.1989r. (por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 18.06.1991r., (...), publ. (...)). Przekształcenie zarządu w prawo własności nastąpiło z mocy prawa: w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy, a będących w zarządzie państwowych osób prawnych – w dniu 5.12.1990r. na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr (...), poz. 464), a w odniesieniu do innych składników majątkowych – w przypadku przedsiębiorstw państwowych w dniu 7.01.1991r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 2, poz. 6), w którym skreślono przepis, iż „przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”, a jednocześnie wprowadzono przepis, że „przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 20.01.2015r., (...) i z 12.02.2015r., (...)).

Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że przedmiotowe urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa jedynie do 1.02.1989r., gdyż sama zmiana przepisu art. 128 k.c. nie uprawnia do takiego wniosku. Oznacza to także (odwrotnie niż podnosił to wnioskodawca w apelacji), że nie sposób automatycznie przyjmować, by od 1.02.1989r. przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym uczestnika stało się posiadaczem służebności gruntowej w miejsce jego uprzedniego statusu, jakim było dzierżenie w imieniu Skarbu Państwa. Uczestnik w odpowiedzi na wniosek wskazywał na datę 5.12.1990r. jako nabycie przez jego poprzednika prawa własności przedmiotowych urządzeń i rozpoczęcie wykonywania posiadania służebności gruntowej, z tym że ustawa z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości w art. 2 ust. 2 odnosiła się do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy, gdy tymczasem przedmiotowe urządzenia przesyłowe znajdują się na gruncie należącym wówczas (i obecnie) do osób fizycznych. Skoro natomiast ostatecznie uwłaszczenie przedsiębiorstw państwowych nastąpiło najpóźniej w dniu 7.01.1991r. na podstawie przytoczonego wyżej art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, to w tej właśnie dacie można już z pewnością mówić o posiadaniu służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo państwowe.

Zdaniem przy tym Sądu Okręgowego (...) w P., będące właścicielem urządzeń i posiadaczem służebności gruntowej od dnia 7.01.1991r., mogło na podstawie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. doliczyć do czasu, przez który samo posiadało służebność, czas posiadania wykonywanego przez nie od 31.12.1977r. na rzecz Skarbu Państwa (co do dopuszczalności takiego doliczenia por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 20.09.2013r., (...), publ. OSP 2015/2/17). Dla przyjęcia, że nastąpiło przeniesienie posiadania wystarczające było zaś wykazanie następstwa prawnego w oparciu o powołane wyżej przepisy. Trzeba podkreślić, że zgodne z art. 292 zd. 2 k.c. przepisy o nabyciu własności nieruchomości stosuje się do nabycia służebności gruntowej tylko odpowiednio, i podobne odesłanie zawiera art. 352 § 2 k.c., stanowiąc, że do posiadania służebności stosuje się „odpowiednio” przepisy o posiadaniu rzeczy. Ze względu na specyfikę posiadania służebności w praktyce wyłączone jest w tym wypadku stosowanie art. 349-351 k.c., regulujących kwestię przeniesienia posiadania samoistnego. Tymczasem posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały (7) z 9.08.2011r., (...) (publ. OSN 2011/12/129), w przypadku posiadania służebności gruntowej nie wchodzi w rachubę, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające ze służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a ponadto nie może nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia – ze względu na brak przesłanki posiadania – osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada, korzystający bowiem w takich warunkach z cudzej nieruchomości nie jest posiadaczem, lecz prekarzystą.

Oznacza to, że przeniesienie posiadania służebności gruntowej może nastąpić jedynie w sposób określony w art. 348 k.c., który w odniesieniu do przeniesienia posiadania rzeczy polega na wydaniu rzeczy, wydaniu dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydaniu środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Jak już zaznaczono, art. 348 k.c. stosuje się do przeniesienia posiadania służebności jedynie „odpowiednio”. W orzecznictwie uznaje się w konsekwencji, że w przypadku posiadania służebności przesyłowej wydanie rzeczy w rozumieniu art. 352 § 2 k.c. w zw. z art. 348 k.c. polega na przejściu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności, a ponadto że przejście wynikające z uwłaszczenia z mocy ustawy oznacza przeniesienie posiadania (tak np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26.01.2015r., (...), z 15.10.2015r., (...) i z 15.11.2016r., (...); wyrok Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., (...), a także uchwała Sądu Najwyższego z 22.05.2013r., (...), publ. OSN 2013/12/139).

Jeżeli zatem w rozpoznawanym przypadku (...) w P. nabyło w dniu 7.01.1991r. z mocy prawa własność urządzeń przesyłowych znajdujących się na gruntach wnioskodawców (i rozpoczęło wykonywanie dla siebie posiadania służebności gruntowej), to nabycie to było równoznaczne z przeniesieniem posiadania służebności ze Skarbu Państwa na wymienione przedsiębiorstwo. Uczestnik mógł tym samym na podstawie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. doliczyć do czasu, przez który sam posiadał służebność, również czas posiadania wykonywanego od 31.12.1977r. na rzecz Skarbu Państwa.

Nie zasługiwały na podzielenie zarzuty naruszenia art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. Należy podkreślić, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia uwagi dotyczące zawieszenia biegu terminu zasiedzenia miały charakter ogólny, gdyż wnioskodawca w toku postępowania w I instancji, odnosząc się do zarzutu zasiedzenia służebności zgłoszonego przez uczestnika, podnosił wprawdzie różnorakie argumenty, nie powoływał natomiast żadnych twierdzeń mających na celu wykazanie, że zachodziły przesłanki do zastosowania w/w przepisów (por. pismo procesowe wnioskodawcy z 11.07.2013r. – k.213-232), na które powołał się dopiero w apelacji. Wypada

zaś przypomnieć, że z mocy art. 6 k.c. ciężar naprowadzenia i wykazania okoliczności skutkujących zawieszeniem biegu zasiedzenia spoczywał na wnioskodawcy jako wywodzącym z nich korzystne dla siebie skutki prawne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12.03.2002r., (...)).

W myśl art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c., bieg zasiedzenia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, gdy z powodu siły wyższej uprawniony (w tym wypadku właściciel) nie może dochodzić roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. Aktualny kierunek wykładni powyższych uregulowań w zakresie odnoszącym się do zasiedzenia własności znalazł ostateczny wyraz z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26.10.2007r., (...) (publ. OSN 2008/5/43), w której przyjęto, że zasiedzenie, do którego prowadzi posiadanie samoistne wykonywane przez Skarb Państwa, a uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, nie biegło jeśli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Jak uznał Sąd Najwyższy, w pewnych sytuacjach faktyczne a nie prawne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu z określonych przyczyn może być traktowane jako przypadek siły wyższej, mimo że w państwie działały sądy lub inne organy właściwe do rozpoznania sprawy. Stanowisko to odnosi się przy tym przede wszystkim do przeszkód o charakterze politycznym występujących w warunkach ustrojowych przed 1989r. do dochodzenia zwrotu nieruchomości zawładniętej przez Państwo wskutek jego władczych działań. Sąd Najwyższy określił wymagania, jakie muszą być spełnione, aby przyjąć istnienie takich przeszkód, wskazując, że chodzi o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Podkreślił też konieczność dokonywania stosownej oceny na tle okoliczności konkretnej sprawy, z uwzględnieniem tego, czy osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości była rzeczywiście tej możliwości pozbawiona. Sąd Najwyższy wskazał przy tym na dwie grupy sytuacji, w których wchodzić będzie w grę przyjęcie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe: po pierwsze, gdy z uwagi na niedostępność środków prawnych niemożliwe było podważenie wadliwych aktów władzy publicznej (chodzi tu będzie zwłaszcza o podejmowane przez władzę publiczną szeroko zakrojone działania nacjonalizacyjne, w ramach których wydano decyzje administracyjne, które nie mogły być poddane kontroli sądowej, a jednocześnie dotknięte były tak istotnymi uchybieniami, że stwierdzono ich nieważność po upływie ponad 40 lat; w tych okolicznościach bieg zasiedzenia nie rozpoczął się a rozpoczęty uległ zawieszeniu przez okres obowiązywania niezaskarżalnych do sądu decyzji władzy publicznej, wadliwie rozstrzygających o skutkach prawnych zdarzenia będącego podstawą roszczenia), a po drugie, że względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc – nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (co dotyczyć może również sytuacji, gdy objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła). Przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć zatem charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności niezależne od zachowania się osoby, której przeszkoda dotknęła.

Przedstawiony kierunek wykładni jest kontynuowany i w orzecznictwie przyjmuje się, że o stanie równym zawieszeniu wymiaru sprawiedliwości można mówić wówczas, gdy warunki ustrojowe i stan prawny nie tylko czyniły niemożliwym dochodzenie roszczenia ze względu na niedostępność środków prawnych, ale również wówczas, gdy ze względu na powszechną praktykę stosowania obowiązujących przepisów nie było realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 18.05.2017r., (...)). Z tego punktu widzenia argumenty apelacji nawiązujące do art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. nie mogły być skuteczne.

Wnioskodawca w pierwszej kolejności usiłuje jako przypadek „siły wyższej” kwalifikować brak wyrażenia w orzecznictwie poglądu, zapoczątkowanego dopiero uchwałą Sądu Najwyższego z 7.10.2008r., (...), o dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, czas trwania tej przeszkody datuje „do momentu ugruntowania się” tego poglądu i wywodzi, że z uwagi na to on sam, jak i jego poprzednicy prawni nie mogli wiedzieć, że w stosunku do nich biegnie termin zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego i w konsekwencji skutecznie temu przeciwdziałać. Stanowisko to jest nieprzekonujące. Jak już wcześniej zwracano uwagę, art. 292 k.c.

nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Właściciel gruntu, na którym inna osoba wniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, musi się więc zawsze liczyć z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas. Wnioskodawca i jego poprzednicy nie byli też pozbawieni ochrony prawnej. Nie budzi wątpliwości, że do czasu nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, tj. do dnia 1.01.2008r., uczestnikowi nie przysługiwało uprawnienie do korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Oznacza to, że ówczesny (...) mógł wystąpić z roszczeniem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., domagając się usunięcia linii elektroenergetycznej posadowionej na jego gruncie. Wytoczenie takiego powództwa, jako zmierzającego bezpośrednio do pozbawienia uczestnika posiadania służebności, doprowadziłoby natomiast do przerwy biegu zasiedzenia, zgodnie z art. 292 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.01.2011r., (...), publ. OSN 2011/9/99). Nic nie wskazuje na to, aby z tej możliwości właściciel nieruchomości skorzystał.

Chybiona była nadto próba powołania się – w kontekście art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. – na brak możliwości podważenia, w poprzednich realiach społeczno-politycznych, dwóch decyzji administracyjnych z dnia 28.03.1968r. wydanych w trybie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974r. Nr 10, poz. 64). Przypomnieć wypada, że Sąd I instancji doszedł do przekonania, że żadna z nich nie dotyczyła przedmiotowej nieruchomości, a nawet gdyby, to nie wykazano, że są ostateczne.

Wnioskodawca nie zgłosił zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i nie kwestionował w sposób wyraźny dokonanej przez Sąd oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jedynie w ramach zarzutu naruszenia art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poczynił w uzasadnieniu apelacji uwagi dotyczące dysponowania przez uczestnika tytułem administracyjnoprawnym do korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Stanowisko wnioskodawcy jest całkowicie niespójne; po pierwsze zapomina on, że w postępowaniu w I instancji kwestionował ostateczność w/ w decyzji administracyjnych (por. pismo procesowe wnioskodawcy z 11.07.2013r. – k.213-232) i jego pogląd podzielił Sąd I instancji; po drugie, gdyby rzeczywiście poprzednik prawny uczestnika przeprowadził inwestycję na przedmiotowej nieruchomości w oparciu o decyzję tzw. wywłaszczeniową, to oczywiście zasiedzenie byłoby wyłączone, ale jednocześnie oznaczałoby to bezzasadność wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, iż decyzje wydane na podstawie m.in. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości prowadziły do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez obszar, w którym prawo to nie mogło być wykonywane. Wydanie decyzji oznaczało, że właściciel musiał bezterminowo godzić się na zainstalowanie urządzeń przedsiębiorcy przesyłowego na swojej nieruchomości, trwanie tych urządzeń na jego gruncie i podejmowanie przez przedsiębiorcę czynności technicznych koniecznych do utrzymania ich w stanie zdatnym do zaspokajania potrzeb społecznych. Z decyzji pośrednio wynikało, w związku z ograniczeniem prawa właściciela, uprawnienie przedsiębiorcy do posadowienia urządzeń przesyłowych na jego gruncie, a upoważnienie do wstępu na ten grunt w celu podjęcia niezbędnych czynności mających na celu utrzymanie urządzeń w należyтым stanie miało źródło w ustawie. Z uwagi z jednej strony na źródło powstania praw i obowiązków, z drugiej zaś – na ich charakter, zbliżony do będących konsekwencją obciążenia nieruchomości służebnością gruntową, skutki wywołane decyzją administracyjną traktuje się jako swego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub przesyłową. Trwałość skutków decyzji, obejmujących ograniczenie prawa własności nieruchomości w określony w decyzjach sposób, dotyczy zarówno osoby, która była właścicielem w chwili wydania decyzji, jak i każdego kolejnego właściciela. Na uprawnienie objęte tymi decyzjami może powoływać się zaś przedsiębiorca, który w związku z tymi decyzjami zainstalował urządzenia, jak też każdy kolejny, który uzyskał tytuł prawny do tych urządzeń i jest odpowiedzialny za ich eksploatację oraz utrzymanie. W związku z niewygaszeniem przez ustawodawcę skuteczności decyzji po wejściu w życie przepisów o służebności przesyłu, przedsiębiorca ma w dalszym ciągu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na cele, które określono w decyzji. Konsekwencją uregulowania decyzją administracyjną korzystania przez przedsiębiorcę z nieruchomości stanowiącej własność innej osoby, jest poddanie prawu i postępowaniu administracyjnemu wszelkich kwestii wiążących się z relacjami między właścicielem i przedsiębiorcą, jeżeli ustawa inaczej nie stanowi.

W rezultacie uznaje się, że jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z tzw. decyzji wywłaszczeniowej wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego, właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu ani wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości (gdyż przedsiębiorca posiada już tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na cele, które określono w decyzji), a jednocześnie wykonywanie tych uprawnień nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu czy też służebności przesyłu (gdyż innych jest charakter władania cudzą nieruchomością w zakresie treści służebności, a inny – w związku z wydaniem w stosunku do właściciela nieruchomości decyzji wywłaszczeniowej; por. uchwałę Sądu Najwyższego z 6.06.2014r., (...), publ. OSN 2015/3/29 i dalsze, obszernie cytowane w niej orzecznictwo, a także uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 8.04.2014r., (...), publ. OSN 2014/7-8/68).

Podsumowując, podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie były zasadne, a jako prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że uczestnik nabył przez zasiedzenie służebność gruntową uprawniającą go do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy. Uczestnikowi przysługuje już tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej nieruchomości i stąd brak było podstaw do ustanowienia służebności przesyłu w oparciu o art. 305² § 2 k.c.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w apelacji wniosku o zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3⁽¹⁾ k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) – z uwagi na toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w sprawie (...)Dotyczy ono pytań prawnych Sądu Rejonowego w G. i Sądu Rejonowego w B. zmierzających do ustalenia, czy zgodne z Konstytucją RP, a także z (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności są przepisy art. 292 w zw. art. 285 § 1 i 2 k.c. rozumiane w ten sposób, że umożliwiają nabycie przed 3.08.2008r. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa. Należy zauważyć, że podobne pytanie prawne zostało w przeszłości skierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Okręgowy we W. i postanowieniem z dnia 17.07.2014r., (...) (publ. OTK-A 2014/7/84) postępowanie zostało umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał wyjaśnił, że zarówno z petitum pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynikało, że sąd pytający nie kwestionował konstytucyjności wskazanych przez siebie przepisów, ale praktykę ich stosowania przez sądy, przede wszystkim przez Sąd Najwyższy. Przedmiot pytania prawnego, co do zasady, nie podlegał zatem kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał. Mając na uwadze przedstawione stanowisko Trybunału Konstytucyjnego Sąd Okręgowy uznał, że zawieszanie niniejszego postępowania nie byłoby celowe, a jest to jedna z przesłanek zatasowania art. 177 § 1 k.p.c. Dodać trzeba, że termin posiedzenia w sprawie (...) nie został jeszcze wyznaczony.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił zatem apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę, który w związku z oddaleniem jego apelacji i przy sprzeczności interesów powinien zwrócić uczestnikowi wyłożone przez niego koszty zastępstwa prawnego w kwocie 257,-zł, tj. opłatę skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego 17,-zł i wynagrodzenie pełnomocnika 240,-zł (ustalone zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 5 pkt 3, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. (...) ze zm.).

/-/ Maciej Agaciński /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Renata Kościjańska